

120 tysięcy pszczoł zamieszkało na katowickich budynkach

We wtorek 12 maja na dachach Basenu Brynów, Basenu Burowiec i NOSPR-u ustawiono trzy miejskie ule. Na początku lipca będzie z nich zbierany miód.

Pszczoły nie przestraszyły się „zimnych ogrodników” i od razu po zasiedleniu rozpoczęły loty.

– W Katowicach od trzech lat siejemy łąki, które są schronieniem dla małych zwierząt, a także owadów. Teraz idziemy o krok dalej i zakładamy ule na dachach Basenu Brynów, Basenu Szopienice i Narodowej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia w Katowicach. W ulach zamieszka 120 tysięcy pszczoł – mówi **Marcin Krupa**, prezydent Katowic. – Później zebrany miód po przepadaniu trafi do słoiczków. Choć wytworzony w ulach miód będzie gadżetem promującym miasto, to jednak produkcja miodu nie jest naszym głównym celem. Naturalna obecność pszczoł w środowisku jest bardzo ważna, dlatego też i my obdarzymy pszczoły opieką i nie będziemy wybierać miodu zbyt często – dodaje prezydent.

Zainstalowane ule są w 100% ekologiczne. Utworzone z naturalnych materiałów, bez zastosowania tworzyw sztucznych czy styropianu. Do ich pomalowania użyto wyłącznie ekologicznych farb, nie będą też chemicznie dezynfekowane. Ule są zamocowane z dala od krawędzi dachu. Nie ma w nich luźnych elementów, narażonych na działanie wiatru. Z troski o pszczoły ule ustawiane są na wykładzinie (sztucznej trawie), a przy każdym mocowane jest poidełko. Jeśli zajdzie potrzeba przeprowadzenia na dachu prac konserwatorskich, ule można zamknąć w noc poprzedzającą prace.

Miasto to dla pszczoł bardzo przyjazne środowisko. Jest w nim

cieplej, sezon jest dłuższy, jest więcej różnorodnych kwiatów – nie ma monokultury, roślinność jest pielęgnowana i podlewana. Ważne jest też to, że mieście nie stosuje się pestycydów do ochrony roślin i nawozów sztucznych. Badania analizy pyłkowej z lat 2018-2019 wykonanych na terenie Śląska wykazały, że pszczoły miejskie zbierają nektar z około 50 różnych gatunków roślin.

*– Od trzech lat na terenie centrum Katowic zbieramy miody. Ule są już na dachu Uniwersytetu Śląskiego, a także terenie Muzeum Śląskiego i wiemy, że pszczoły w Katowicach czują się doskonale. W naszych nowych ulach mamy młode rodziny pszczół, ale liczymy minimum na 20 kilogramów miodu w tym roku, jednak wiele zależy od pogody – mówi **Łukasz Przybył**, opiekun pasieki.*

Miody miejskie są rozlewane na miejscu, lokalnie, bezpośrednio po miodobraniu, nie są składowane w beczkach, transportowane przez ocean czy przewożone z kraju do kraju. Nim zebrany z miejskich uli miód zostanie rozlany do słoiczków, zostaną przeprowadzone gruntowne badania jakościowe.

Szacując zapotrzebowanie na owady zapylające w ilości jednej rodziny pszczelej na hektar łąk i parków łatwo obliczyć, że samo miasto Katowice jest w stanie wyżywić kilkaset rodzin pszczelich.

*– W niedawno zakończonym plebiscycie Gazety Wyborczej „Supermiasta” mieszkańcy Katowic uznali budowę NOSPRU za największe osiągnięcie minionych trzech dekad, teraz ten budynek, podobnie jak i dwa miejskie baseny, stał się domem dla pszczół – informuje **Marta Chmielewska**, naczelnik wydziału promocji i dodaje, że miód ponownie – tym razem z własnych uli – wykorzystany będzie do promocji miasta. Miody wykorzystywano do promocji Katowic już w 2018 roku przy okazji szczytu klimatycznego.*

Źródło: UM Katowice